Wydanie G

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V | Bydgoszcz, czwartek 31 stycznia 1952 r. | Nr 27 (1093)

Polska Rzeczpospolita Ludowa:

stoi na straży zdobyczy polskiego ludu pracującego miast i wsi, zabezpiecza jego władzę i wolność przed siłami wrogimi ludowi.

(Z projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, rozdział 1, art. 3).

Prasa radziecka o 10 rocznicy powstania PPR

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda" zamieścił korespondencję własną z Warszawy pióra J. Makarenki pt. „Pamiętna rocznica", poświęconą 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej.

—o—

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Zygmunta Kościńskiego

BIAŁYSTOK (PAP). — W Białymstoku na ścianie domu, w którym mieściła się pierwszą siedziba Komitetu Wojewódzkiego PPR, została odsłonięta tablica pamiątkowa ku czci Zygmunta Kościńskiego, długoletniego i ofiarnego bojownika PPR, bestialsko zamordowanego w r. 1945 przez faszystowskich zbirów.

Zygmunt Kościński, urodzony w r. 1908 w Warszawie, już w 18 roku życia zostaje czynnym członkiem Komunistycznego Związku Młodzieży, a w 1932 r. wstępuje w szeregi KPP. Pełni funkcję przewodniczącego związku budowlanych dzielnicy Grójec — Okęcie. Za działalność rewolucyjną zostaje aresztowany i uwięziony w Berezie Kartuskiej. W czasie okupacji hitlerowskiej pracuje na kolei w Białymstoku. Pozostaje w ścisłym kontakcie z oddziałami partyzanckimi. Dostarcza im kluczy i innych narzędzi do rozkręcania torów, umożliwiając skuteczną walkę z okupantem. Po wyzwoleniu Białegostoku Kościński staje niezwłocznie do pracy w szeregach PPR.

—o—

Pociąg specjalny ze zwłokami Marszałka Czojbałsana wyruszył z Moskwy do Ułan-Bator

MOSKWA (PAP). Pogrążona w głębokim smutku ludność stolicy radzieckiej żegnała — w jego ostatniej drodze — Marszałka Czojbałsana — okrytego chwałą Wodza narodu mongolskiego, niestrudzonego budowniczego ludowo-demokratycznego państwa mongolskiego, wiernego przyjaciela Związku Radzieckiego.

Przez salę Domu Związków Zawodowych w Moskwie, w której wystawiono trumnę ze zwłokami Marszałka Czojbałsana, przeszło ponad 100 tys. mieszkańców Moskwy.

29 stycznia o godz. 7 rano przybywają do sali, w której znajduje się trumna ze zwłokami Marszałka Czojbałsana, przedstawiciele Rządu Radzieckiego, deputowani Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej RFSRR, czołowi działacze aparatu partyjnego i państwowego stolicy radzieckiej. Ostatnią wartę honorową zaciągają — wiceprzewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Tarasow, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Gorkin, wiceministrowie Spraw Zagranicznych ZSRR — Gromyko i Bogomołow, Marszałek Związku Radzieckiego — Budionnyj, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Miejskiej — Jasnow.

Przy dźwiękach marsza żałobnego kondukt żałobny przeszedł ulicami Stolicy do dworca Jarosławskiego. Peron dworca udekorowany jest przybranymi kirem flagami państwowymi ZSRR i Mongolskiej Republiki Ludowej. Na dworcu ustawiła się kompania honorowa wojska. Na dworzec przybyli — wicepremier Rządu Radzieckiego — Bułganin, wicepremier — Małyszew, minister Spraw Zagranicznych ZSRR — Wyszyński, minister Spraw Wojskowych ZSRR, Marszałek Związku Radzieckiego — Wasilewski, ministrowie i generałowie, przedstawiciele szeregu placówek dyplomatycznych, akredytowanych w Moskwie.

O godz. 8 rano specjalny pociąg żałobny wiozący zwłoki Marszałka Czojbałsana, wyruszył z Moskwy w daleką drogę do stolicy Mongolskiej Republiki Ludowej — Ułan-Bator. Pociągiem tym udała się również radziecka delegacja rządowa, w składzie — wiceprzewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Tarasow, Marszałek Związku Radzieckiego — Budionnyj, sekretarz Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Miejskiej — Leonow przewodniczący Rady Ministrów Buriat. — Mongolskiej Republiki Autonomicznej — Cyrempilon, przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR — Prichodow. Pociągiem tym udali się również do Ułan-Bator najbliżsi krewni zmarłego oraz przedstawiciele Rządu Mongolskiego.

—o—

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP). — W dniu 30 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Argentyny w Polsce pan Arturo Leonelo Luduena złożył wizytę wiceministrowi Handlu Zagranicznego Czesławowi Bajerowi.

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyrazem troski o masy pracujące miast i wsi — stwierdzają robotnicy i chłopi Pomorza

We wszystkich fabrykach, zakładach pracy, w szkołach, gromadach, PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych i koszarach jednostek wojskowych, dziesiątki tysięcy ludzi naszego województwa omawiają projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W księgarniach bydgoskich ruch. Broszurowe wydanie projektu Konstytucji cieszy się ogromną popularnością. Codziennie sprzedaje się po kilka tysięcy broszur.

* * *

W Zjednoczonych Zakładach Fajansu we Włocławku, podczas przerwy śniadaniowej robotnicy rozmawiają o projekcie Konstytucji. Stefan Racki, przodownik pracy, wykonujący 200 procent normy w związku z artykułem Konstytucji, mówiącym o prawie do nauki i odpoczynku oświadcza:

— Bo weźcie np. mnie — Dzięki pomocy Państwa Ludowego ukończyłem trzymiesięczny kurs polityczny i Szkołę Komendantów Straży Przemysłowej. Podwyższyłem swoje kwalifikacje polityczne i zawodowe. Moje dzieci były w ub. roku w uzdrowisku górskim koło czeskiej granicy. Najstarsza córka otrzymała dobrze płatną pracę, z której jest b. zadowolona. Ot widzicie w jednej rodzinie tyle przykładów jak się żyje po nowemu. A przecież każde słowo naszej Konstytucji jest poparte tysiącami dowodów rzeczywistej serdecznej troski o człowieka pracy. A przed wojną, konstytucja swoją drogą, a życie swoją drogą.

* * *

O życiu robotników przed wojną mówi Franciszek Michalski z Inowrocławskich Zakładów Sodowych: „Gdy poszedłem wraz z towarzyszami do ówczesnego prezydenta miasta z żądaniem pracy, policja wypędziła nas pałkami. Pracy nie było.

— Pałki faszystowskie policji to były prawa jakie nam gwarantowała sanacyjna konstytucja".

A dzisiaj Michalski czyta projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w nowym, jasnym 3 pokojowym mieszkaniu. Ma stałą pracę. Troje jego dzieci chodzi do szkół.

* * *

Z dużym zainteresowaniem omawiali projekt Konstytucji chłopi.

— Nasza Konstytucja — mówił ob. Ruszkowski z gromady Mochle, pow. Bydgoszcz — daje prawa i chłopu i robotnikowi. Przed wojną chłop pracujący cierpiał niedostatek i nie miał żadnych praw. Dzisiaj nam właśnie w projekcie Konstytucji zabezpieczone zostały prawa. Wieś nie tylko wypełnia obowiązki wobec Państwa— na wsi powstają POM-y i SOM-y, elektryfikuje się coraz nowe gromady, robotnicy przyjeżdżają do nas pomagać w naprawie maszyn. Państwo otacza nasze gospodarstwa opieką, pomaga nam w hodowli i w zwiększaniu wydajności z hektara. Ot, dlaczego to nasza, naprawdę nasza robotniczo-chłopska Konstytucja!

W całym województwie w setkach zakładów, w tysiącach gromad ludzie dzielą się uwagami — dzielą się radością i dumą ze swych osiągnięć z nowego życia, którego wspaniałym podsumowaniem jest Konstytucja.

Dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR

Pracownicy kolejowi parowozowni w Gdyni zobowiązali się w styczniu i lutym rb. zaoszczędzić 52.725 ton węgla

WARSZAWA (PAP). — W zakładach przemysłowych, w portach i kopalniach, na budowlach, w biurach i urzędach odbywają się otwarte zebrania podstawowych i oddziałowych organizacji PZPR, poświęcone 10 rocznicy powstania PPR.

Sala świetlicy w przodujących zakładach przemysłu bawełnianego ZPB im. Cz. Szymańskiego w Łodzi nie mogła pomieścić wszystkich członków Partii i bezpartyjnych, przybyłych na otwarte zebranie oddziałowej organizacji PZPR.

„Zakłady nasze noszą imię bohaterskiego syna łódzkiej klasy robotniczej, Cześka Szymańskiego — powiedział ze wzruszeniem w głosie przeszło 70-letni robotnik, b. członek SDKPiL i KPP — Gawroński. Szymański zginął walcząc o wolność Ojczyzny z hitlerowskim okupantem. Zginął w walce o nową, ludową, wolną od kapitalistów Polskę. Oddał swe życie za to, by jego następcy — robotnicy łódzcy nie byli więcej wyzyskiwani, by nie cierpieli głodu, nędzy i bezrobocia, które były częstym jego udziałem. My nie będziemy żałować pracy, by ziściły się do reszty tęsknoty Szymańskiego, by spełniły się wielkie ideały, o które walczyła PPR i o które obecnie walczy PZPR". Słowa Gawrońskiego zebrani przyjęli burzliwymi oklaskami.

Podniosły przebieg miały również otwarte zebrania podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych PZPR, poświęcone omówieniu historii PPR w ZPB im. Stalina, ZPB im. Armii Ludowej, ZPW im. Waryńskiego, w Zakładach Mechanicznych im. Strzelczyka i dziesiątkach innych.

* * *

Na zebranie z okazji 10 rocznicy powstania PPR, które odbyło się na stacji Gdynia — Port, przybyli pracownicy służby ruchu i służby handlowej, czołowi przodownicy pracy i znani racjonalizatorzy.

Przemawiał m. in. ob. Piński:

„Tętnią życiem porty Gdańska i Gdyni — stwierdził on. — Polska Partia Robotnicza uczyła nas walczyć i zwyciężać. Pod jej przewodem wróciliśmy na Ziemie Zachodnie, wróciliśmy nad Bałtyk. Polska Partia Robotnicza wskazywała i myśmy to zrozumieli, że odzyskamy niepodległość i zapewnimy potęgę naszej ludowej Ojczyzny tylko w oparciu walki narodu polskiego o sojusz z Krajem Zwycięskiego Socjalizmu — sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Związek Radziecki zagwarantował nasze granice pokoju na Odrze, Nysie i Bałtyku. Uczcimy najlepiej historyczną datę powstania PPR podjęciem nowych zobowiązań produkcyjnych dla przyśpieszenia budowy naszej Ojczyzny sprawiedliwej i szczęśliwej i dla utrwalenia pokoju. Złożymy tym hołd wszystkim PPR-owcom, którzy pierwsi stanęli na Wybrzeżu do odbudowy polskiego transportu i uruchomienia kolejnictwa".

Wśród powszechnego entuzjazmu przedstawiciele poszczególnych działów załogi węzła Gdynia — Port składali zobowiązania produkcyjne.

Liczne zobowiązania podjęli również pracownicy kolejowi parowozowni w Gdyni. M. in. drużyny parowozowe zobowiązały się w styczniu i lutym rb. zaoszczędzić 52.725 ton węgla.

„Pragnąc pokoju i broniąc pokoju — mówił na zebraniu załogi stacji Gdynia — Chylonia ob. Węgrzynowski — będziemy wytężali wszystkie swoje siły, by wzmocnić siły Polski Ludowej. Uczcimy 10 rocznicę powstania PPR, którą dziesięć lat temu w ciężkim okresie okupacji podniosła sztandar walki o Polskę ludu pracującego, dalszym zwiększeniem naszego wkładu w walkę o pokój".

Spotkanie delegatów b. więźniów faszyzmu z przedstawicielami Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

WARSZAWA (PAP). — Dnia 28 bm. w Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy w Warszawie odbyło się spotkanie delegacji zagranicznych, przebywających w Polsce w związku z uroczystościami 7 rocznicy wyzwolenia więźniów obozu w Oświęcimiu, z przedstawicielami Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Na spotkanie przybyli: wiceprzewodniczący PKOP — prof. Leopold Infeld i Jerzy Putrament.

W imieniu PKOP powitał gości członek Prezydium PKOP, członek Światowej Rady Pokoju — Ostap Dłuski, który między innymi powiedział: „Spotkanie nasze jest szczególnie ważne teraz — gdy ciemne siły imperializmu zza oceanu odradzają faszyzm hitlerowski i rekonstruują Wehrmacht". Naród nasz, doszczący dziś przedstawicieli innych krajów, które również cierpiały pod jarzmem okupacji faszystowskiej, tworzy wielkie dzieła budownictwa pokojowego, gdyż pewien jest, że wraz z milionami innych ludzi na całym świecie zdoła zapobiec tragedii nowej wojny. Naród polski związany jest uczuciami sojuszu i najgłębszej przyjaźni z wielkim naszym sąsiadem — Związkiem Radzieckim — bo widzi w nim ostoję pokoju i niepodległości narodów. Mówiąc o jednomyślności, z jaką cały naród polski walczy o utrwalenie pokoju, wolności i niepodległości swego kraju, mówca stwierdził: „Naród polski nigdy nie pogodzi się z tym, by odrodzone pod amerykańskim patronatem siły Wehrmachtu miały znowu zagrażać naszej ziemi. W Polsce Ludowej wszyscy mężczyźni, kobiety i młodzież pracują z ogromnym zapałem, bo są przekonani, że pokój zwycięży wojnę".

Na słowa powitania odpowiedział przewodniczący Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu — płk. Fryderyk Manhes. Stwierdził on, że mimo wysiłków rządów zachodnich, które usiłują oddzielić żelazną kurtyną kraje demokracji ludowej, prawda o tych krajach, prawda o entuzjazmie pracy pokojowej, przenika poprzez bariery i dementuje łgarstwa imperialistycznej propagandy.

„Gdyby ludzie byli rozsądni — stwierdził mówca — świat żyłby w braterstwie i przyjaźni takiej, jaką zastaliśmy w Polsce". Na nic nie zdadzą się oszczerstwa reakcyjnych dzienników w rodzaju „Le Figaro" o prześladowaniu religii w krajach obozu pokoju i o systemie policyjnym. Przeczą temu fakty, które zaobserwowaliśmy sami, sami zwiedzaliśmy kościoły. Przeczy temu entuzjazm pracy, powszechna i zdecydowana wola obrony i utrwalenia swych demokratycznych zdobyczy. W zakończeniu przemówienia delegat francuski wyraził wdzięczność narodowi polskiemu za przykład, jaki daje swym wspaniałym, pokojowym budownictwem.

Spotkanie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

—o—

Wielki sukces zespołu „Mazowsze" na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). Ogromną popularnością cieszą się występy bawiącego na Węgrzech zespołu „Mazowsze" pod kierownictwem artystycznym T. Sygietyńskiego. Występy zespołu „Mazowsze" odbyły się w Budapeszcie, w Szegedzie, Sopron i wielu innych miastach. Młodym artystom polskim społeczeństwo węgierskie zgotowało serdeczne powitanie.

Uroczysta akademia w Warszawie z okazji 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej

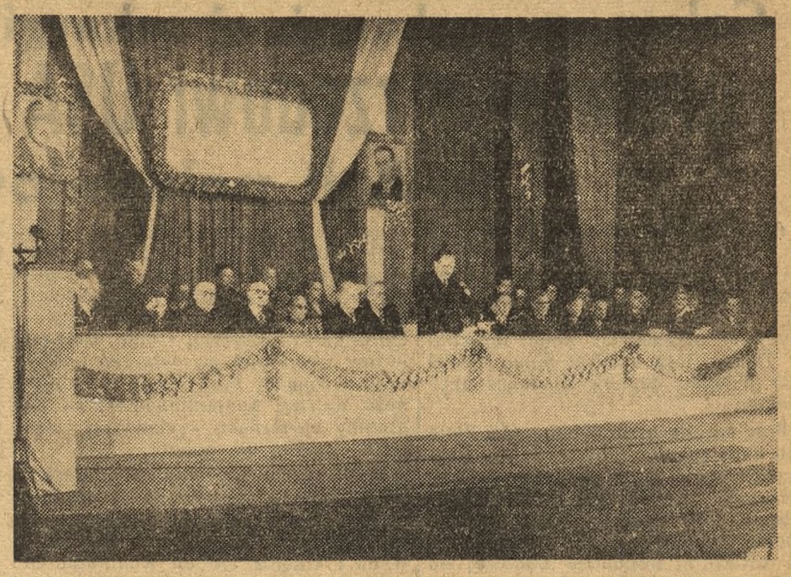

Z okazji 10 rocznicy powstania PPR odbyła się w dniu 28 stycznia br. w Warszawie w Teatrze Polskim uroczysta akademia zorganizowana przez Komitet Centralny PZPR. Przewodniczył akademii przewodniczący KC PZPR Prezydent RP BOLESŁAW BIERUT.

NA ZDJĘCIU: Prezydium akademii — Przemawia Prezydent RP BOLESŁAW BIERUT. CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Ogólnonarodowa dyskusja nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Biorę udział w rządzeniu...

Ja, radny MRN, będę składał robotnikom „Unii" sprawozdanie ze swej działalności

W artykule 38 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest powiedziane:

„Rady Narodowe troszczą się stale o codzienne potrzeby i interesy ludności, zwalczają wszelkie przejawy samowoli i biurokratycznego stosunku do obywatela, sprawują i rozwijają kontrolę społeczną działalności urzędów, przedsiębiorstw, zakładów i instytucji".

Mogę się na ten temat wypowiedzieć, gdyż sam jestem od 3 lat radnym Miejskiej Rady Narodowej w Grudziądzu i członkiem komisji pracy i opieki społecznej.

Fakt, że jako robociarz biorę udział w pracach Miejskiej Rady Narodowej, najlepiej świadczy o charakterze władzy w Polsce Ludowej, w której ludzie pracy kierują sami losami swego kraju i jego obywateli, zgodnie z ich interesami.

2 razy w miesiącu przeprowadzamy kontrolę w zakładach pracy troszcząc się o przestrzeganie przepisów o pracy, o należytym gospodarowaniu.

Tak np. niedawno w Zakładach Ceramicznych „Pomorze" stwierdziliśmy, że w magazynie zmarnowano bezmyślnie 20 kg oliwy, która została rozlana. Zwróciliśmy uwagę na niedopuszczalność takiego obchodzenia się z materiałami. Wszystko jest dziś naszą własnością i ani grosza nie możemy marnotrawić. W wielu zakładach troszczyliśmy się o poprawienie zauważonych usterek z dziedziny warunków pracy.

W kapitalistycznych fabrykach przedwrześniowej Polski taki robotnik jak ja mógł tylko pięści zaciskać, gdyż wszelkie protesty przeciw złym warunkom pracy były lekceważone. Prawa i władza służyły tylko kapitalistom, po to by lepiej mogli wykorzystywać robotników.

Nikt nie stawał w obronie robotników, gdy kapitalista, przedwojenny właściciel dzisiejszej „Unii" wstrzymał wypłaty robotnikom. Był to okres kryzysu gospodarczego, z którego kapitaliści wychodzili, spychając jego skutki na robotników.

Będąc kowalem w Polsce przedwrześniowej, miałem ciągły niedostatek. Kapitaliści dawali mi tylko tyle, abym nie zdechł z głodu.

W Polsce Ludowej kowalem byłem niedługo. Już w 1948 roku mianowano mnie brygadierem, a od 15 listopada ub. roku jestem mistrzem kuźni mechanicznej. Umożliwiono mi ukończenie kursu majsterskiego.

Za to, co mnie i moim dzieciom dała i daje Polska Ludowa staram się jak najlepiej pracować. Posiadam już 21 zastosowanych usprawnień i racjonalizacji i nadal pracuję nad usprawnieniem produkcji.

Z projektu Konstytucji wyciągnąłem dla siebie wniosek, że jako radny MRN będę musiał składać swym towarzyszom z „Unii" sprawozdania ze swej działalności, aby wiedzieli czy dobrze ich reprezentuję w organie naszej władzy ludowej. Pozwoli mi to należycie wywiązywać się ze swych obowiązków.

BERNARD KEMPIŃSKI
mistrz kuźni mechanicznej
Fabryki Narzędzi Rolniczych „Unia"
w Grudziądzu

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zabezpiecza prawa ludu do nauki, oświaty i kultury

Władza ludowa dokonała już w naszym kraju wielkich przeobrażeń, które obserwujemy i stwierdzamy w każdej dziedzinie. Jeśli chodzi o odcinek oświaty, jeszcze nigdy tak wiele młodzieży i dorosłych nie kształciło się, jak obecnie, jeszcze nigdy Państwo nie przeznaczało tak poważnych sum na stypendia, na opiekę nad dziećmi i młodzieżą, na oświatę i kulturę w ogóle. Jeszcze nigdy książki i gazety nie miały tak wielkich nakładów jak obecnie.

Wykonanie planu na odcinku internatów resortu Ministerstwa Oświaty na terenie naszego województwa wykazuje w roku 1951 przekroczenie o 24 proc. (plan przewidywał 2.510 miejsc, a jest ich 3.023). Książek w bibliotekach publicznych mamy ponad milion, tj. 6 razy więcej, niż przed wojną, do szkół pełnych 7-klasowych uczęszcza obecnie 84 proc. ogółu uczniów, gdy przed wojną tylko 45 proc. korzystało ze szkół wyżej zorganizowanych. W szkolnictwie średnim bardzo poważnie wzrósł procent młodzieży robotniczo - chłopskiej, itd., itd...

Oto uzasadnienie dla wstępu do projektu Konstytucji, że „władza ludowa dokonała wielkich przeobrażeń społecznych". Projekt Konstytucji stanowi do pewnego stopnia usankcjonowanie, podsumowanie dotychczasowych osiągnięć, a z drugiej strony wytycza dalszy kierunek rozwoju. Projekt Konstytucji przewiduje całkowite zabezpieczenie prawa ludu do nauki, oświaty i kultury. Zapewnia rozwój oświaty przez likwidację zacofania kulturalnego (likwidacja analfabetyzmu w zasadzie już nastąpiła), przez powszechne bezpłatne i obowiązkowe szkoły podstawowe, przez stałą rozbudowę szkolnictwa średniego ogólnokształcącego, zawodowego i szkolnictwa dla pracujących, przez system stypendiów, burs, internatów, przedszkoli i innych form opieki nad dziećmi i młodzieżą, przez udostępnienie kin, teatrów, muzeów, domów kultury, świetlic, klubów itd. Sprawy oświaty i kultury przewijają się poprzez wiele artykułów projektu, niektóre z nich dotyczą wyłącznie tych spraw — zostały więc one szeroko potraktowane. Dla wychowawcy szczególnie ważny jest artykuł 68, który brzmi: „Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza szczególnie troskliwą opieką wychowanie młodzieży i zapewnia jej najszersze możliwości rozwoju".

W związku z ogłoszonym projektem Konstytucji przed szkołą, przed nauczycielem stają ważne zadania: spopularyzować projekt Konstytucji wśród uczniów ich rodziców i całego społeczeństwa. Niech nie będzie ani jednego nauczyciela, który by nie wziął udziału w tej akcji, niech nie będzie ani jednego ucznia, który by nie przestudiował projektu Konstytucji. Już obecnie trzeba, „wyjaśniać masom pracującym zasadnicze cele i wytyczne polityki władzy ludowej w poszczególnych dziedzinach działalności państwowej, gospodarczej i kulturalnej".

Dr Czesław Skopowski
Kierownik Wydziału Oświaty
Prez. Woj. Rady Narodowej

Działania wojenne w Korei

PEKIN (PAP). — Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej, w komunikacie ogłoszonym 30 stycznia w Phenianie donosi,

Na zachodnim i środkowym froncie nieprzyjaciel przy poparciu czołgów przedsięwziął na wielu odcinkach zaciekłe ataki w celu zdobycia pozycji Wojsk Ludowych jednakże został odparty ze stratami.

Na froncie wschodnim oddziały Armii Ludowej prowadziły w dalszym ciągu zaciekłe walki z nieprzyjacielem.

Artyleria przeciwlotnicza i specjalne oddziały strzelców przeciwlotniczych zestrzeliły 2 samoloty nieprzyjacielskie, które brały udział w bombardowaniu rejonów Wonsanu i Jonhynu.

Celem prowokacyjnej „skargi" kliki Czang Kai-szeka jest ułatwienie rządowi USA przygotowań do agresji w Azji południowo-wschodniej

PARYŻ (PAP). W dniu 29 stycznia w Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych zakończyła się dyskusja nad prowokacyjną „skargą" kliki kuomintangowskiej. Pierwszy miał przemawiać agent tej kliki dr Tsiang, lecz zamiast niego zabrał głos delegat Stanów Zjednoczonych Cooper.

Przytoczone przez delegatów Związku Radzieckiego, Polski, Burmy i innych krajów fakty, świadczące niezbicie, że Stany Zjednoczone przygotowują przy pomocy resztek band kuomintangowskich agresję przeciwko Chińskiej Republice Ludowej od strony jej południowych granic, zaniepokoiły delegację amerykańską. — Cooper usiłował zatrzeć wszelkie ślady tych przygotowań, lecz nie zdołał zdementować ani jednego z faktów, świadczących wyraźnie o dążeniu Stanów Zjednoczonych do rozszerzenia agresji przeciwko Chinom.

PRZEMÓWIENIE WICEPRZEWODNICZĄCEGO DELEGACJI ZSRR J. MALIKA

Wiceprzewodniczący delegacji ZSRR — J. Malik zwrócił na to uwagę Komisji.

Delegat amerykański — powiedział Malik — nie potrafił zdementować żadnego z faktów, przytoczonych przez delegację radziecką. Usiłując „wytłumaczyć" agresywne plany swego rządu powoływał się on na to, że dywizje kuomintangowskie znajdują się już od dawna w Burmie. Czyż zmienia to w czymkolwiek istotę faktu. Delegacja radziecka przytoczyła oświadczenia oficjalnych przedstawicieli Burmy, którzy stwierdzają, że w kraju tym znajduje się obecnie około sześciu dywizji kuomintangowskich, że wojska te są zaopatrzone w broń amerykańską i posiadają instruktorów amerykańskich — a mianowicie: dwóch generałów, siedmiu pułkowników i dwudziestu siedmiu majorów oraz kilkudziesięciu oficerów niższych stopni. Delegat Burmy stwierdził na ostatnim posiedzeniu Komisji Politycznej, że obecność dywizji kuomintangowskich na granicy burmańsko - chińskiej stanowi groźbę dla pokoju.

Malik dodał, że, według doniesień prasy, obszar okupowany w Burmie przez oddziały kuomintangowskie wynosi około 8 tysięcy mil kwadratowych i ciągnie się od Kunlongu na północy do Moigtingu na południu na wschodnim brzegu rzeki Saluen.

Obowiązkiem Komisji Politycznej — oświadczył Malik — jest zwrócenie uwagi na ostrzeżenie delegata Burmy i rządu burmańskiego.

Delegat radziecki podkreślił dalej, że przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Cooper pominął milczeniem fakt, który przyznaje prasa amerykańska, angielska i francuska, a mianowicie fakt, że na konferencji szefów sztabów Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w Waszyngtonie omawiano konkretne plany wspólnych działań wojennych tych trzech państw w Azji Północno - Wschodniej, działań wojennych skierowanych przeciwko Chińskiej Republice Ludowej.

Proszę delegata amerykańskiego — oświadczył Malik — aby odpowiedział wyraźnie na następujące pytanie:

Czy nie jest prawdą, że w Burmie znajdują się wojska kuomintangowskie, zaopatrywane w broń amerykańską?

Czy nie jest prawdą, że do dywizji kuomintangowskich znajdujących się w Burmie przydzielono jako instruktorów amerykańskich generałów i oficerów sztabowych?

W jakim celu dywizje kuomintangowskie znajdują się w Burmie?

W jakim celu rząd Stanów Zjednoczonych uzbraja te dywizje?

Powoływanie się delegata amerykańskiego na względy rzekomej „obrony" — powiedział Malik — nie uratuje rządu Stanów Zjednoczonych przed odpowiedzialnością za jakąkolwiek agresję, dokonaną na tym obszarze.

PRZEMÓWIENIE DELEGATA POLSKI DR. JULIUSZA SUCHEGO

Następnie zabrał głos delegat Polski dr Juliusz Suchy.

Zwrócił się on do delegata Stanów Zjednoczonych z następującymi pytaniami:

Czy prawdą jest, że samoloty amerykańskie typu „Constellation" dokonują zrzutów broni i amunicji dla 93 dywizji kuomintangowskiej, która znajduje się obecnie we wschodniej części Burmy u samych granic Chińskiej Republiki Ludowej?

Czy prawdą jest, że w sztabie 93 dywizji kuomintangowskiej znajdują się oficerowie amerykańscy?

Czy prawdą jest, że Stany Zjednoczone zapewniają transport nowych oddziałów kuomintangowskich, mających wzmocnić skład 93 dywizji?

Czy prawdą jest, że Stany Zjednoczone, W. Brytania i Francja porozumiały się ostatnio co do bombardowania obszaru Chińskiej Republiki Ludowej, a w szczególności obszaru Mandżurii?

Dr Suchy napiętnował prowokacyjny charakter „skargi" kuomintangowskiej wskazując, że celem „skargi", wniesionej przez klikę Czang Kai-szeka jest ułatwienie Stanom Zjednoczonym i ich pomocnikom kuomintangowskim przygotowań do agresji w Azji Południowo-Wschodniej.

* * *

Delegat Stanów Zjednoczonych nie odpowiedział na żadne z pytań delegacji Związku Radzieckiego i delegacji Polski.

Następnie przemawiał agent kliki kuomintangowskiej Tsiang. Nie zdołał on przytoczyć ani jednego istotnego argumentu na poparcie swej prowokacyjnej „skargi".

* * *

Delegat Indii podkreślił, że „skarga" kuomintangowska nie powinna była w ogóle znaleźć się na porządku dziennym Komisji Politycznej.

Chiny — powiedział delegat Indii — mają legalny Rząd — Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej — i Rząd ten, gdyby uważał to za stosowne, mógłby stwierdzić, że układ radziecko - chiński został naruszony. Jak wiadomo jednak legalny Rząd Chiński, nie występuje z żadnymi oskarżeniami wobec Związku Radzieckiego. Delegacja hinduska będzie więc głosowała przeciwko rezolucji kuomintangowskiej, której celem jest niewątpliwie zwiększenie napięcia w stosunkach międzynarodowych.

W tym samym duchu wypowiedzieli się przedstawiciele wielu innych krajów.

Delegaci Polski, Czechosłowacji, Białorusi i Związku Radzieckiego złożyli oświadczenia, w których ponownie podkreślili agresywny i prowokacyjny charakter „skargi" agenta Czang Kai-szeka i stwierdzili, że będą głosowali przeciwko rezolucji kuomintangowskiej.

* * *

Negatywne stanowisko większości delegatów wobec oszczerczej rezolucji kuomintangowskiej, mającej na celu zamaskowanie przygotowywanego przez USA rozszerzenia agresji na Dalekim Wschodzie znalazło swój wyraz w głosowaniu.

Tylko 24 delegacje głosowały za tą rezolucją, mimo silnego nacisku ze strony delegacji amerykańskiej. Wśród delegacji tych znalazły się — oprócz delegacji USA — delegacje szeregu krajów Ameryki Łacińskiej, które od dawna już zaprzedały się całkowicie w niewolę imperializmowi amerykańskiemu oraz delegację Filipin, Iraku, Turcji, Syjamu, Grecji, Liberii jak również agent kuomintangu.

36 delegacji, czyli znacznie ponad połowę członków Komisji Politycznej biorących udział w głosowaniu nie poparło oszczerczej rezolucji amerykańsko - kuomintangowskiej. 9 delegacji (ZSRR, Polska, Czechosłowacja, Ukraina, Białoruś Burma, Indie, Indonezja i państwo Izrael) głosowało przeciwko rezolucji 27 delegacji, w tym delegacje Anglii, Francji, Meksyku, Kanady, Australii, Belgii, Szwecji, Pakistanu, Iranu, Egiptu i Syrii wstrzymało się od głosu.

Komunikat Polskiej Agencji Prasowej

WARSZAWA (PAP). Dnia 20. I. 1952 r. minister spraw zagranicznych Belgii, p. Paul van Zeeland, wygłosił na kongresie partii społeczno-chrześcijańskiej w Brukseli przemówienie, w którym oświadczył dosłownie:

„Dowiedziałem się, że Rosjanie sprowadzili 500 tys. żółtych robotników na Górny Śląsk. Do tej części Europy ma być sprowadzonych 3 miliony żółtych. Wobec tego musimy się bronić. Zdaliśmy sobie sprawę z tego, że na ONZ nie możemy więcej liczyć. Musimy się oprzeć na Europie i na pakcie atlantyckim".

W związku z powyższym Polska Agencja Prasowa upoważniona została do zakomunikowania:

— Wiadomość o „żółtych robotnikach", rzekomo już sprowadzonych do Polski na Górny Śląsk i o milionach „żółtych robotników", którzy mają być do Polski sprowadzeni, jak również o tym, że „Rosjanie sprowadzają robotników" do Polski — jest wręcz śmieszną bzdurą, wyssaną z palca w celach jawnie prowokacyjnych.

Budzić musi zdumienie, że tego rodzaju bzdura, powtarzająca jedno z tysiąca kłamstw szerzonych o Polsce przez płatnych prowokatorów wojennych i żądną sensacji „żółtą" prasę, — padła z ust urzędującego ministra spraw zagranicznych Belgii.

Lansowanie tego rodzaju, pozbawionych nawet odrobiny sensu, absurdalnych kłamstw nie daje się pogodzić z dobrymi obyczajami obowiązującymi w stosunkach międzynarodowych.

Takie postępowanie da się wytłumaczyć tylko chęcią wprowadzenia w błąd belgijskiej opinii publicznej, aby w ten sposób skłonić ją do pogodzenia się ze wzmożeniem zbrojeń; w tym celu wyciąga się za włosy argumenty, które mają uzasadnić udział Belgii w agresywnym pakcie atlantyckim, skierowanym m. in. przeciw Polsce.

Chodzi — rzecz jasna — o odwrócenie uwagi narodu belgijskiego, ciężko doświadczonego dwukrotną agresją i okupacją, od niebezpieczeństwa przeprowadzenia przez t. zw. „rząd" z Bonn ustawy o przymusowej rekrutacji do nowego Wehrmachtu oraz od faktu zwerbowania 1.300 b. generałów hitlerowskich — zbrodniarzy wojennych i dziesiątków tysięcy oficerów i podoficerów, katów i morderców między innymi bezbronnej ludności belgijskiej.

Ukazał się numer 6 (30) „Nowych Dróg"

TREŚĆ

Przemówienie Towarzysza Bolesława Bieruta na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej dnia 23 stycznia 1952 r.

* * *

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie 10-lecia Polskiej Partii Robotniczej.

Franciszek Jóźwiak — Witold — W 10 rocznicę powstania PPR.

Eugeniusz Szyr — Węzłowe zadania gospodarcze.

* * *

Uchwała Komisji Konstytucyjnej w sprawie ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Stefan Rozmaryn — Konstytucje socjalistyczne, a konstytucje burżuazyjne.

Józef Górski — Kilka uwag w sprawie własności (na marginesie projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej).

* * *

Marian Rybicki — Rady Narodowe, a sprawa skarg i zażaleń ludności.

Józef Kowalczyk — W walce o wykonanie zobowiązań wsi (z doświadczeń województwa poznańskiego).

Z ŻYCIA PARTII

Jan Ptasiński — Z doświadczeń pracy partyjnej w województwie rzeszowskim.

* * *

W. Fomin — Amerykańscy i anglo - francuscy imperialiści jako organizatorzy i współuczestnicy hitlerowskiej agresji przeciwko Polsce.

Bogusław Leśnodorski — Tradycje wielkiego dorobku narodowego. (Wystawa „Wiek Oświecenia w Polsce" w Muzeum Narodowym w Warszawie).

R. Rybacka — O słowie „poddaństwo" (artykuł dyskusyjny).

Alfred Malleret — Joinville — Klasy i naród.

* * *

K. Poznański — Z międzynarodowego ruchu robotniczego (przegląd czasopism bratnich partii).

Michał Hofman — Sprzeczności anglo - amerykańskie (przegląd prasy).

* * *

List do Redakcji.

* * *

Treść rocznika „Nowych Dróg" za rok 1951.

* * *

Od Redakcji.

Reforma walutowa i obniżka cen w Rumunii

BUKARESZT (PAP). — Ogłoszono tu uchwałę Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej i Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej w sprawie przeprowadzenia reformy walutowej i obniżki cen.

Uchwała stwierdza, że reformę walutową przeprowadza się w celu podniesienia siły nabywczej leja, zwiększenia jego kursu w stosunku do walut obcych, podwyższenia realnych zarobków robotników i pracowników umysłowych oraz polepszenia zaopatrzenia mas pracujących.

W ciągu ostatnich lat — czytamy w uchwale — zaszły w Rumunii zasadnicze zmiany: usunięto z Rządu przedstawicieli burżuazji i zlikwidowano monarchię, cała władza polityczna przeszła do rąk klasy robotniczej w sojuszu z chłopstwem pracującym. Znacjonalizowano podstawowe przedsiębiorstwa przemysłowe, transport i banki.

Pierwsze państwowe plany gospodarcze na lata 1949 i 1950 oraz na rok 1951, który jest pierwszym rokiem pięciolatki, zostały wykonane z nadwyżką. Poziom produkcji przemysłowej podniósł się w roku ubiegłym o 23 proc. Nastąpił dalszy rozwój rolnictwa.

W roku 1951 wzrosły dwukrotnie inwestycje w porównaniu z rokiem 1949. Nieustannie wzrasta wydajność pracy. Obniżają się z roku na rok koszty własne produkcji przemysłowej. Zlikwidowano na zawsze bezrobocie w Rumunii.

W ten sposób — podkreśla uchwała — dojrzała konieczność przeprowadzenia reformy walutowej, która wzmacnia kurs leja i zwiększa jego pokrycie w złocie: Kurs leja oparty został o rubel radziecki o najtrwalszą walutę na świecie, o walutę Kraju Rad, z którym Rumunię łączą jak najściślejsze więzy gospodarcze i od którego Rumunia otrzymuje bezinteresowną, ogromną pomoc.

Wiadomość o reformie walutowej i obniżce cen, świadcząca o sukcesach Rumuńskiej Republiki Ludowej i o umocnieniu jej nowego ustroju społecznego, przyjęta została z gorącą aprobatą przez masy pracujące Rumunii. W całym kraju odbywają się masowe zebrania, na których ludzie pracy witają z entuzjazmem uchwałę KC Rumuńskiej Partii Robotniczej i Rządu.

Kolonizatorzy francuscy wzmagają krwawe represje wobec narodu tuniskiego

PARYŻ (PAP). Omawiając sytuację w Tunisie, dziennik „L'Humanite" podkreśla, że wojska francuskie oraz policja i żandarmeria wzmagają krwawe represje wobec narodu tuniskiego.

W rejonie Sekhelia czołgi francuskie burzą domy chłopów tuniskich. Liczba ofiar represji wojskowo-policyjnych na półwyspie Cap-Bon nie jest jeszcze znana. Wiadomo jednak, że użyto lotnictwa przeciwko spokojnej ludności. Oddziały wojskowe otaczają poszczególne wioski, a policja aresztuje patriotów tuniskich i zabiera ich jako „zakładników". Oddziały pancerne wprowadzono do akcji w okręgach Sousso i Boja.

Jednakże ani represje, ani terror — jak podkreśla „L'Humanite" — nie są w stanie zdławić walki narodu tuniskiego. Potężne manifestacje na znak protestu przeciwko okrucieństwom kolonizatorów odbyły się w Lagoulette, Gabes, Ahram i Maroth. Wszyscy urzędnicy państwowi i samorządowi narodowości tuniskiej zapowiedzieli na dzień 1 lutego 24-godzinny strajk protestacyjny.

* * *

We Francji mnożą się protesty przeciwko krwawym represjom kolonizatorów w Tunisie. Robotnicy francuscy uchwalają rezolucję na znak solidarności z walką narodu tuniskiego o wyzwolenie.

Sekretarz generalny Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) — Le Leap wystosował do premiera Faure'a pismo, w którym wyraża pełną solidarność robotników francuskich ze słuszną walką narodu tuniskiego oraz domaga się natychmiastowego położenia kresu krwawym represjom i ogłoszenia niepodległości Tunisu.

Rezolucje solidaryzujące się z walką wyzwoleńczą narodu tuniskiego nadchodzą także od licznych demokratycznych organizacji międzynarodowych.

Dzień Kraju Zwycięskiego Socjalizmu

Narody ZSRR — budują wielkie budowle komunizmu

MOSKWA (PAP). Ostatnie meldunki napływające z terenu budowy potężnej arterii komunikacyjnej — Wołżańsko - Dońskiego szlaku wodnego donoszą o wzrastającym tempie prac na wszystkich odcinkach tego wielkiego obiektu hydro-technicznego.

Już wiosną szlakiem tym popłyną statki towarowe i pasażerskie. Z chwilą uruchomienia Kanału Wołga-Don poważnie wzrośnie znaczenie transportu rzecznego w rozwoju gospodarki narodowej ZSRR. Kanał ten połączy szereg rzecznych i morskich basenów Kraju Radzieckiego. Łączna długość żeglownych odcinków rzek ZSRR sięga 115 tys. km. Kanałem Wołżańsko - Dońskim płynąć będą m. in. na południe statki z drzewem, a w kierunku północnym statki z węglem i metalem.

* * *

Szybko podnosi się poziom wody w gigantycznym rezerwuarze wodnym — Morzu Cimliańskim. Już wkrótce uruchomiona zostanie Karpowska stacja pomp — jeden z najważniejszych obiektów na trasie Kanału. Wzdłuż trasy znajdują się trzy wielkie stacje pomp. Stacje te wyposażone są w najnowocześniejszy sprzęt. Każda z pomp może tłoczyć do 15 m. sześc. wody na sekundę. Stacja Karpowska uruchomiona zostanie już 1 lutego. Stacje pomp tłoczyć będą wodę na wysokość 44 metrów. Woda ta zapełni rezerwuary wodne, a następnie poprzez śluzy na kanale spływać będzie do Wołgi.

* * *

Agencja TASS podaje, że nie bacząc na silny mróz i zawieje śnieżne, prace na terenie budowy kujbyszewskiej elektrowni wodnej posuwają się szybko naprzód. Rozpoczęto wykopy pod fundamenty gmachu elektrowni wodnej. Gigantyczne koparki i pompy ziemne pracują na trzy zmiany. Tempo prac wzrasta z każdym dniem.

* * *

MOSKWA (PAP). Za zasługi w dziedzinie budowy silników samochodowych oraz w związku z 60-leciem urodzin, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło Orderem Czerwonego Sztandaru Pracy, Bohatera Pracy Socjalistycznej, konstruktora — A. Szwecowa.

* * *

MOSKWA (PAP). Za zasługi w rozwoju rolnictwa oraz w związku z 50-leciem urodzin, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło pierwszego wiceministra rolnictwa ZSRR — Pawła Łobanowa, orderem Czerwonego Sztandaru Pracy.

Dekret Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Korei

PEKIN (PAP). — Prasa koreańska publikuje dekret Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego stwierdzający, że w sprawiedliwej, patriotycznej wojnie wyzwoleńczej narodu koreańskiego przeciwko agresorom amerykańskim o jedność, wolność i niezależność ojczyzny II dywizja piechoty Koreańskiej Armii Ludowej dała niezliczone dowody bohaterstwa. Za odniesione w walkach sukcesy II dywizja piechoty otrzymała miano dywizji gwardyjskiej.

Za bohaterstwo i ofiarność w walkach przeciwko agresorom amerykańskim w lipcu i wrześniu ub roku 50 proc. żołnierzy i oficerów tej dywizji odznaczonych zostało orderami i medalami Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej.

W trzecią rocznicę wyzwolenia Pekinu

PEKIN (PAP). Dnia 31 stycznia mija trzecia rocznica wyzwolenia Pekinu.

W ciągu ubiegłych trzech lat, które upłynęły od chwili wyzwolenia, uruchomiono w stolicy ponad 160 wielkich państwowych zakładów przemysłowych. Sytuacja materialna ludności pracującej uległa znacznej poprawie. Świadczy o tym m. in. stały wzrost popytu na artykuły żywnościowe, towary włókiennicze i inne wyroby przemysłowe. W stolicy prowadzi się zakrojone na szeroką skalę budownictwo mieszkaniowe. W roku 1951 mieszkańcy stolicy otrzymali 109 tys. izb mieszkalnych. W ciągu trzech lat przeprowadzono również prace nad polepszeniem warunków sanitarnych. Znacznie rozszerzono sieć wodociągową i kanalizacyjną. Poważne sukcesy osiągnięto ponadto w dziedzinie lecznictwa i oświaty.

Amerykanie znów pogwałcili strefę neutralną Kaesongu

PEKIN (PAP). Jak donosi Agencja Nowych Chin, samoloty amerykańskie w okresie od 25 do 27 stycznia 17 razy naruszyły strefę neutralną Kaesongu.

28 stycznia oficer łącznikowy strony ludowej płk. Tsai Czen-wen zażądał od amerykańskiego oficera łącznikowego Murray'a, aby delegacja amerykańska zwróciła uwagę na te częste gwałcenia porozumienia w sprawie strefy neutralnej Kaesongu.

W wyniku wspólnie przeprowadzonego śledztwa stwierdzono, iż jeden z tych przelotów miał miejsce 25 stycznia, kiedy to amerykański samolot wojskowy przeleciał w godzinach porannych nad Panmundżonem.

Oficer łącznikowy strony amerykańskiej ponownie starał się zrzucić odpowiedzialność, wysuwając kłamliwe argumenty jednakże płk. Tsai Czen-wen kategorycznie oświadczył, że należy ściśle przestrzegać każdego punktu porozumienia i że nieodpowiedzialny stosunek do porozumienia w sprawie strefy neutralnej może pociągnąć za sobą fatalne skutki i doprowadzić do poważnych incydentów.

W dniu 25 stycznia samoloty amerykańskie 8-krotnie przelatywały nad rejonem Kaesongu, w dniu 26 stycznia — 5-krotnie, a w dniu 27 — 4-krotnie.

Sukcesy Vietnamskiej Armii Demokratycznej

PEKIN (PAP). Jak donosi Vietnamska Agencja Informacyjna, dowództwo naczelne Vietnamskiej Armii Demokratycznej podaje, iż w toku dwumiesięcznych walk w północnym Vietnamie Wojska Ludowe zdobyły przeszło 469 posterunków nieprzyjacielskich i zlikwidowały 2.200 lokalnych organów marionetkowych władz Bao Daia. Nieprzyjaciel stracił w zabitych i wziętych do niewoli 12.350 żołnierzy i oficerów, w tym 3 majorów i 9 kapitanów.

W okresie tym Wojska Ludowe strąciły 11 samolotów nieprzyjacielskich, zatopiły 9 statków rzecznych, uszkodziły 10 czołgów, 169 samochodów pancernych i ciężarowych, 21 dział oraz zniszczyły 12 magazynów z paliwem i amunicją.

Zdobyto 20 dział, 20 moździerzy, 54 ciężkie karabiny maszynowe, 30 ton amunicji oraz wiele innego sprzętu wojskowego.

Wydarzenia w Egipcie

NOWY JORK (PAP). — Dziennik „New York Times" w depeszy z Kairu donosi, że ambasador USA w Egipcie, Caffery, podjął w ciągu ostatnich dni przed zmianą rządu w Egipcie „niezwykle aktywną działalność". Odbył on m. in. „konsultacje" z politykami egipskimi i z doradcami króla Faruka.

Prasa amerykańska nie ukrywa, że ambasador USA wywierał silny nacisk na egipskie koła rządzące, domagając się zmiany rządu.

Dziennik „Wall Street Journal" zaznacza, że „Stany Zjednoczone nie zamierzają w danym wypadku żartować. Koła amerykańskie proponowały osobę Mahera Paszy na premiera Egiptu. I rzeczywiście, Rząd Nahas Paszy zmuszony został do ustąpienia, a Maher Pasza utworzył nowy gabinet.

* * *

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że premier Egiptu Maher Pasza przyjął ambasadora W. Brytanii, Stephensona. Następnie rzecznik ambasady brytyjskiej oświadczył, iż „Maher Pasza zajął pojednawcze stanowisko wobec W. Brytanii".

* * *

PARYŻ (PAP). — Agencja AFP donosi z Kairu, że policja egipska przeprowadza masowe aresztowania. W środę aresztowano przeszło 500 osób.

Polska Rzeczpospolita Ludowa planowo wzmacnia spójnię gospodarczą między miastem i wsią na podstawie braterskiej współpracy robotników i chłopów

(Z projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, rozdział 2, art. 9, punkt 1)

Z problemów Konstytucji

O to walczyły pokolenia

Polska Rzeczpospolita Ludowa jest republiką ludu pracującego. Polska Rzeczpospolita Ludowa nawiązuje do najszczytniejszych postępowych tradycji narodu polskiego i urzeczywistnia idee wyzwoleńcze polskich mas pracujących" — głosi wstęp do projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

„Od rozpaczliwych walk i buntów chłopskich, od walk najświatlejszych i postępowych ludzi z ciemnotą i reakcją, od Konstytucji 3 Maja 1791 r., konstytucji nieurzeczywistnionej, której pamięć mimo to w ciągu półtora wieku naród czcił jako pierwszy wyłom — nikły jeszcze i niepewny — ale pod ważający tyranię przywilejów magnacko-szlacheckich — ciągnie się poprzez okres międzywojenny i okres okupacji hitlerowskiej, usłana setkami tysięcy ofiar spośród najlepszych, długa, znojna, pełna bohaterstwa i poświęcenia droga walki o wolność, o prawa dla ludu, o władzę ludu" — mówił Towarzysz Bierut na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej dn. 23 stycznia.

Proletariat polski, przez długie dziesięciolecia walczący pod sztandarem rewolucyjnego socjalizmu o swe społeczne wyzwolenie, o zniesienie ustroju wyzysku i krzywdy, o wyzwolenie całego ludu pracującego z jarzma kapitalizmu, stał się hegemonem, kierowniczą siłą narodu walczącego o wolność i postęp. Proletariat stał się — jako rewolucyjna awangarda narodu w nowym okresie jego dziejów — dziedzicem i kontynuatorem wszystkich postępowych prądów i sił, które zmagały się z uciskiem narodowym i społecznym, z wstecznictwem i obskurantyzmem, które sprawę wyzwolenia narodowego nierozerwalnie wiązały ze sprawą wyzwolenia społecznego, a walkę z zaborcami i walkę z polską reakcją traktowały jako jedną walkę o lepszą przyszłość Polski, o sprawiedliwy ład w Ojczyźnie. Misję wyzwolenia mas pracujących z ucisku mógł zrealizować tylko proletariat, najbardziej rewolucyjna z klas społeczeństwa. W oparciu o rewolucyjny, jedynie naukowy światopogląd, o swoją zorganizowaną siłę, klasa robotnicza walcząc o swoje wyzwolenie, walczyła o wyzwolenie całego ludu, o wyzwolenie narodu.

Czytamy też w projekcie Konstytucji:

„Polski lud pracujący pod przewodem bohaterskiej klasy robotniczej, opierając się na sojuszu robotniczo - chłopskim walczył dziesiątki lat o wyzwolenie z niewoli narodowej, narzuconej przez pruskich, austriackich i rosyjskich zaborców — kolonizatorów, tak samo jak walczył o zniesienie wyzysku polskich kapitalistów i obszarników".

Między tworzoną dziś przez naród polski pod przewodem klasy robotniczej teraźniejszością, która otrzymuje prawny wyraz w Konstytucji, a bohaterskimi walkami przeszłości ciągnie się nieprzerwana nić kontynuacji. To do czego dążyły najbardziej postępowe siły i najbardziej światłe umysły — do Polski silnej rządami ludu, wolnością, kulturą i dobrobytem — to dziś realizuje władza ludowa, to znajduje odzwierciedlenie w projekcie Konstytucji. Nasza Konstytucja — w brzmieniu art. 1 stwierdzającego, że „w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej władza należy do ludu pracującego miast i wsi" — jako naczelną zasadę ustroju państwowego proklamuje rewolucyjny ideał ludowładztwa, który przyświecał minionym pokoleniom bojowników w ich walce o wolność. • W naszym kraju, w wyniku rewolucyjnych przeobrażeń „kształtuje się i umacnia nowy ustrój społeczny, odpowiadający interesom i dążeniom najszerszych mas ludowych" — stwierdza Konstytucja, dając tym samym wyraz urzeczywistnieniu ideałów sprawiedliwości społecznej, o których marzyły przodujące, postępowe siły dawnej Polski. Stawiając zadanie umocnienia „Państwa ludowego jako podstawowej siły, zapewniającej najpełniejszy rozkwit narodu polskiego, jego niepodległość i suwerenność" — Konstytucja urzeczywistnia dążenia mas ludowych do ugruntowania raz na zawsze niepodległego bytu narodowego, w przeszłości przekreślanego przez zmowę obcych zaborców i rodzimej reakcji.

* * *

Konstytucja nasza wywodzi się z tego, o co walczyły przez długie wieki masy chłopskie, czego domagał się lud miejski, o co boje toczyli wielcy mężowie Oświecenia polskiego w ostatnich dziesięcioleciach XVIII wieku. Z ich zmagań zrodziła się Konstytucja 3 Maja. Oni — Kołłątaj, Staszic, Jezierski — przeciwstawiając się feudalnemu uciskowi ludu wiejskiego i upośledzeniu miast, zwalczając namiętnie magnacką samowolę i klerykalny obskurantyzm, mówili narodowi, że „Z samych panów zguba Polaków" (Staszic), że nie ostanie się Rzeczpospolita jako niepodległe państwo, jeżeli nie przyjdzie kres despotycznej władzy panów nad ludem, jeżeli Polska nie wkroczy na drogę postępu ekonomicznego, politycznego i kulturalnego.

Nie zdołał się w owym czasie lud polski wyzwolić z feudalnego jarzma i nie ostała się Polska, rozdarta przez zaborców, którym pomogła targowicka magnateria.

Konstytucja nasza nawiązuje do ideałów przyświecających Powstaniu Kościuszkowskiemu i kwietniowej insurekcji warszawskiego ludu w r. 1794, kiedy to po raz pierwszy Stolica nasza sięgnęła do „jakobińskich" metod rozprawy ze starym porządkiem i stanęła do rewolucyjnej walki przeciw zaborcy i przeciw targowickiej magnaterii. W postępowych na owe czasy choć połowicznych jeszcze zasadach Uniwersału Połanieckiego, w rewolucyjnej akcji Jakuba Jasińskiego i Józefa Meiera, którzy w ludzie widzieli główną i czołową siłę walki, a w jego wyzwoleniu główne i czołowe jej zadanie, którzy rozumieli, jak „Naczelnik w sukmanie", że „Chcąc oświecić lud", trzeba go uwolnić" — zawiera się testament, który demokracja ludowa wykonała.

* * *

Zakończone klęską ówczesne zmagania narodu o wolność, dobitnie umocniły związek i współzależność między sprawą wyzwolenia narodowego Polski, a sprawą wyzwolenia ludu polskiego z pańszczyźnianego ucisku. Upadło powstanie listopadowe, bo jego szlacheckie kierownictwo cywilne i wojskowe nie mogło i nie chciało nadać mu ogólnonarodowego, demokratycznego charakteru. Ale pozostały demokratyczne, wolnościowe ideały ówczesnej lewicy powstańczej i Lelewela, który jeszcze ponad 100 lat temu pisał w proroczej wizji: „Umarła Polska szlachecka. Polska niewoli i przywileju Polska wyobrażona tylko przez jedną klasę mieszkańców. A ta co powstanie, będzie Polską ludu". Lelewelowski ideał ludowładztwa, który odtąd pozostanie już na zawsze zasadniczym hasłem naszej demokracji we wszystkich kolejnych etapach jej walki, żeby w programie ewolucyjnego socjalizmu skonkretyzować się w haśle dyktatury proletariatu — figuruje jako sformułowanie prawne w projektowanym art. 4 naszej Konstytucji: „Prawa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej są wyrazem interesów i woli ludu pracującego".

Urzeczywistniliśmy w Polsce Ludowej, w jej ustroju społecznym i państwowym, utrwalamy w jej Konstytucji zasady, które wypisała na swym sztandarze polska demokracja lat trzydziestych i czterdziestych XIX wieku, które były jej bojowym programem w Powstaniu Krakowskim 1846 r i w Powstaniu Wielkopolskim 1848 roku, zasady Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, Związku Narodu Polskiego. Urzeczywistniliśmy testament Mickiewicza i Słowackiego, którzy wiązali sprawę polską ze sprawą ludu ludów walczących w całej Europie o obalenie absolutyzmu. Testament Wiktora Heltmana, Stanisława Worcella, Wojciecha Darasza, Henryka Kamieńskiego i tylu innych bojowników i myślicieli, ich idee, że „Polska nie podniesie się przez szlachtę, ale przez lud..." — spełniła klasa robotnicza w państwie demokracji ludowej.

Emigracyjny „Lud Polski" i Poznański Związek Plebejuszów, rewolucyjne elementy w Związku Narodu Polskiego, Szymon Konarski i Edward Dembowski, Julian Goslar i Piotr Scie gienny, głosiciele hasła, że „zyski z rzemiosł, fabryki, handlu, z całego przemysłu idą do wspólnej kasy" — przedstawiciele rewolucyjno - demokratycznego nurtu w polskiej historii XIX wieku byli poprzednikami nowoczesnego polskiego ruchu robotniczego, z którego zwycięstwa powstała Polska Rzeczpospolita Ludowa.

* * *

W burzliwych latach 1861 — 1864 lewica Czerwonych — z Jarosławem Dąbrowskim i Walerym Wróblewskim, Zygmuntem Sierakowskim i Józefem Hauke - Bosakiem bohaterami Powstania Styczniowego i Komuny Paryskiej, na czele — stanowi jakby pomost między poprzednią fazą demokratycznego ruchu narodowo - wyzwoleńczego w Polsce, a jej fazą następną, kiedy na czele walczącego o wolność narodu staje rewolucyjny proletariat i jego marksistowska partia. Przymierze z rewolucyjnymi siłami Rosji, które walcząca o wolność Polska zawarła jeszcze w przeddzień Powstania Listopadowego, w ich działalności znajduje bezpośredni wyraz. Jedność patriotyzmu i internacjonalizmu, ucieleśniona w haśle „Za waszą wolność i naszą" znalazła wspaniały wyraz w bohaterskiej postaci przyjaciela i towarzysza rosyjskich rewolucjonistów, przywódcy polskiego ruchu wolnościowego, generała Komuny, Jarosława Dąbrowskiego.

W Konstytucji, której projekt przedstawiono do zatwierdzenia narodowi, urzeczywistniamy dążenia siedemdziesięciolecia polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego, który poprzez zmagania wielkiego proletariatu i SDKPiL, KPP i PPR zmierzał do tego, co osiągnęliśmy dziś, co z naszych dotychczasowych osiągnięć wyrasta i rozwija się nadal w walce „o całkowite zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, o urzeczywistnienie wielkich idei socjalizmu" — jak głosi wstęp do projektu Konstytucji.

Od lat siedemdziesięciu, od chwili gdy na widownię historii polskiej wkroczył nowoczesny proletariat, walka narodu o wolność i postęp rozwija się pod jego przewodem, przejmując wielkie dziedzictwo swych poprzedników w polskim ruchu wolnościowym — klasa robotnicza, jej marksistowska awangarda toczyła walkę o władzę dla ludu, o wolność od wyzysku i niepodległość narodową, o socjalizm, w braterskim sojuszu z robotnikami państw zaborczych, przede wszystkim z bohaterskim proletariatem Rosji, który na przełomie wieku XIX wysunął się na czoło międzynarodowego ruchu robotniczego, dając mu w bolszewizmie przykład rewolucyjnej niezłomności, bojowego hartu i zdyscyplinowania, przykład politycznej dalekowzroczności.

Zwycięstwo rosyjskiej klasy robotniczej w Październiku, rozpoczęło nowy okres w dziejach świata. Październik, który obalił imperializm rosyjski i przeniósł powiew rewolucji po całej Europie, stworzył dla Polaków warunki odzyskania niepodległości. Ale władza w powstałej wówczas Polsce znalazła się w rękach tych klas, które przez długie dziesięciolecia zwalczały idee wyzwoleńcze i stanowiły podporę ucisku zaborców. Rodowodem tych sił była Targowica. W nowych, zmienionych warunkach kontynuowały one politykę zdrady interesów narodowych.

I w nowych, zmienionych warunkach kontynuował walkę wyzwoleńczą narodu polskiego proletariat stojący na czele mas ludowych, natchnienie do walki czerpiący z nauki wodzów Października — Lenina i Stalina. Ideały dawnych pokoleń bojowników wolności — ideały ludowładztwa, sprawiedliwości społecznej i prawdziwej, mocno ugruntowanej niepodległości narodowej — znalazły nowy wyraz w bohaterskiej walce o socjalizm, jaką prowadziła KPP w okresie międzywojennym.

Gdy zdradziecka polityka burżuazyjnych rządów doprowadziła we wrześniu 1939 r. do katastrofy narodowej — w ciemną noc okupacji sztandar walki podniosła PPR.

Spadkobiercy targowiczan i sprawcy klęski wrześniowej — dzisiejsi renegaci emigracyjni — pozostali wówczas wierni polityce zdrady, wiążąc nadzieje na utrzymanie swego społecznego i politycznego stanu posiadania bądź z hitlerowskimi okupantami, bądź z anglosaskimi imperialistami. Klasa robotnicza, pod przewodem swojej partii, w sojuszu z masami chłopskimi stanęła na czele walki wyzwoleńczej.

* * *

Przymierze z Krajem Socjalizmu umożliwiło polskiej klasie robotniczej, umożliwiło narodowi polskiemu wyzwolenie się z jarzma obcej i rodzimej burżuazji, utworzenie niepodległego państwa demokracji ludowej: „Historyczne zwycięstwo Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nad faszyzmem wyzwoliło ziemie polskie, umożliwiło polskiemu ludowi pracującemu zdobycie władzy i stworzyło warunki narodowego odrodzenia Polski w nowych, sprawiedliwych granicach. Na wieczne czasy powróciły do Polski Ziemie Odzyskane" — stwierdza projekt Konstytucji.

Dziełem polskiej klasy robotniczej, stojącej na czele narodu w jego walce z hitlerowską okupacją był Manifest Lipcowy z roku 1944 który położył podwaliny pod budowę nowej Polski. Z jego zasad programowych, realizowanych i rozwijanych przez władzę ludową zrodziły się wielkie rewolucyjne przeobrażenia społeczne w naszym kraju „obalona została władza kapitalistów i obszarników, utrwaliło się państwo demokracji ludowej...".

Zrealizowaliśmy w tym państwie ideały, o które przez lat z górą sto pięćdziesiąt walczyli, za które oddawali życie wielcy nasi poprzednicy. Realizujemy wielki program wyzwolenia człowieka sformułowany w ciągu stu lat rozwoju w rewolucyjnej nauce Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. Dzieje się tak dlatego, że na czele narodu polskiego, który w procesie wielkiej rewolucyjnej przemiany staje się narodem socjalistycznym stoi sprzymierzona z pracującym chłopstwem klasa robotnicza, pod wodzą swej marksistowsko-leninowskiej awangardy — PZPR.

Dzieje się tak dlatego, że w sojuszu robotniczo - chłopskim rola kierownicza należy do klasy robotniczej „jako przodującej klasy społeczeństwa, opierającej się na rewolucyjnym dorobku polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego na historycznych doświadczeniach zwycięskiego budownictwa socjalistycznego w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich...".

W sojuszu z Krajem Rad lud polski buduje socjalizm, I wieńcząc dotychczasowe osiągnięcia nową Konstytucją — czerpie ze skarbnicy idei Konstytucji Stalinowskiej, ustawy zasadniczej pierwszego w dziejach państwa robotników i chłopów.

Historyczne źródła naszej Konstytucji tkwią głęboko w dziejach narodu polskiego; z nich, z jego wolnościowych zmagań, zasady, jej wyrastają — bo klasa robotnicza, która prowadziła naród do zwycięstwa w walce z obcymi i rodzimymi ciemięzcami, realizowała i realizuje dziś to, do czego naród w tej walce dążył.

Wolnościowa tradycja narodu, wolnościowa ideologia tych, którzy w różnych okresach jego historii przewodzili mu w jego rewolucyjnej walce o wolność, postęp i sprawiedliwość społeczną, o niepodległość znalazła urzeczywistnienie dzięki temu, że podjęła ją klasa robotnicza i że jej ideologia, marksizm - leninizm staje się oto najwyższym wyrazem społeczno - politycznej świadomości narodu, jego nowym światopoglądem, ideologiczną nadbudową jego nowego ustroju. Z wolnościowej tradycji pokoleń, z bohaterskich walk ludu polskiego, prowadzonych pod przewodem klasy robotniczej, wyrasta Wielka Karta zwycięskich osiągnięć narodu polskiego.

PAWEŁ HOFFMAN

(„Trybuna Ludu")

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej opublikowany w dniu 27 stycznia 1952 r. wzbudził gorące zainteresowanie wśród pracowników rolnych, spółdzielców i chłopów gospodarujących indywidualnie. Z dumą i uznaniem wypowiadają się chłopi pracujący o Wielkiej Karcie osiągnięć i zwycięstw ludu polskiego.

NA ZDJĘCIU: Pracownica rolna, Sabina Saniecka i pracownica Ośrodka Zdrowia w Drobinie, Daniela Złowacka czytają projekt Konstytucji.

CAF — fot. Zdz. Wdowiński

Polska Rzeczpospolita Ludowa, opierając się na uspołecznionych środkach produkcji, wymiany, komunikacji i kredytu, rozwija życie gospodarcze i kulturalne kraju na podstawie narodowego planu gospodarczego, w szczególności przez rozbudowę państwowego przemysłu socjalistycznego, rozstrzygającego czynnika w przekształcaniu stosunków społeczno-gospodarczych.

(Z projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, rozdział 2, art. 7).

BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE W ZSRR

Miasto Kujbyszew, ul. imienia Frunze.

Fot — CAF

Drugi rok pracy RZS w Kościeszkach

Dobra praca spółdzielni produkcyjnej

wskazuje indywidualnym chłopom drogę do zespołowej gospodarki

Członkowie Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Kościeszkach zakończyli drugi rok gospodarki kolektywnej.

W początkowym okresie istnienia spółdzielni nie wszyscy jeszcze rozumieli znaczenie zespołowej gospodarki. Byli tacy jak Kazimierz Stanczewski, którzy uchylali się od pracy w spółdzielni, albo w ogóle nie brali udziału w jej życiu. Powodowało to niezadowolenie wśród członków i na skutek tego mniej uświadomieni nie wychodzili do pracy.

Trudności, na jakie napotykała spółdzielnia w początkowym okresie, pogłębiane były przez ludzi z zewnątrz, którzy pod wpływem wrogiej propagandy kułackiej rzucali oszczerstwa na zarząd spółdzielni.

Organizacja partyjna w takiej sytuacji zwołała zebranie członków Partii, na którym postanowiono zorganizować wieczory dyskusyjne, mające na celu zapoznanie członków ze wszystkimi punktami statutu spółdzielni.

Na zebraniu partyjnym członkowie krytycznie i samokrytycznie przeanalizowali dotychczasową pracę organizacji partyjnej i jej udział w życiu spółdzielni, w jej umacnianiu, w oddziaływaniu na bezpartyjnych członków spółdzielni oraz omówili krytycznie zachowanie się tych, którzy ulegali wpływom wrogiej, kułackiej propagandy i nie wychodzili do pracy. Między innymi zwrócono uwagę na niewłaściwe postępowanie Stanczewskiego, który będąc członkiem spółdzielni pracował poza nią i powodował przez to niezadowolenie wśród spółdzielców. Przeprowadzone szkolenie wszystkich członków organizacji partyjnej, na którym obok omawiania statutu spółdzielni, uzbrojono członków Partii w argumenty przeciwko kułackiej propagandzie — przygotowało członków Partii do pracy w spółdzielni i spełnianiu kierowniczej roli politycznej.

W ten sposób przygotowani członkowie Partii przy pomocy bardziej uświadomionych spółdzielców wyjaśniali w codziennej pracy członkom spółdzielni założenia statutu, wskazywali drogi wyjścia z popełnianych dotychczas błędów, które utrudniały zespołową gospodarkę, wskazywali na przykładzie innych spółdzielni, że dobrze prowadzona gospodarka kolektywna daje poważne osiągnięcia.

Współpraca egzekutywy organizacji partyjnej z zarządem spółdzielni, polegająca na wspólnym omawianiu niedociągnięć i braków i sposobów ich przezwyciężenia zmieniła dotychczasowy styl pracy zarządu, który od tej pory przed każdą akcją zwoływał narady i wspólnie z wszystkimi członkami omawiał przebieg prac. W ten sposób powoli wyrabiano wśród członków poczucie odpowiedzialności za całość gospodarki spółdzielczej.

Wytrwała praca organizacji partyjnej i zarządu spółdzielni doprowadziła do tego, że członkowie zaczęli wychodzić do pracy. Stanczewski jednak nie porzucił pracy poza spółdzielnią.

Dopiero wówczas, kiedy członkowie po pierwszym roku gospodarczym dokonali podziału dochodu, gdy wypadła dość wysoka dniówka obrachunkowa spółdzielnia zaczęła się umacniać — Stanczewski rozpoczął pracę w spółdzielni.

Drugi rok zespołowej gospodarki przyniósł jeszcze większe rezultaty pracy.

Jesienią w ciągu siedmiu dni spółdzielcy wykopali i zwieźli 13 ha buraków cukrowych. „Siew Pokoju" w 1951 roku zakończono na 4 i pół dnia przed terminem, Wszystkie inne prace polowe przebiegały sprawnie i szybko.

Kolektywna pracą zarządu spółdzielni wraz z pracą polityczno - uświadamiającą prowadzoną przez organizację partyjną doprowadziła do tego, że członkowie spółdzielni w 1951 roku systemem gospodarczym przy pomocy Państwa pobudowali nową oborę dla 58 krów spółdzielczych i drugą oddzielną na 38 krów członkowskich. Ponadto przeprowadzili remont i konserwację wszystkich budynków gospodarczych. Ukończyli budowę dwóch domków mieszkalnych dla Albina Skoczylasa i Władysława Lewandowskiego.

W końcu 1951 roku zwiekszył się znacznie stan żywego inwentarza spółdzielni, który obecnie liczy 42 krowy, 61 świń i 18 koni.

Poważny dochód spółdzielni przynosi założona hodowla kaczek „Pekinów", licząca obecnie 25 sztuk. Ilość kaczek w 1952 roku podwyższona zostanie do 200.

Dzięki rzetelnemu i twórczemu wysiłkowi członkowie Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Kościeszkach zebrali o dwie trzecie wieksze plony od gospodarstw indywidualnych. Świadczy o tym zestawienie produkcji roślinnej w drugim roku gospodarki zespołowej z gospodarstwami indywidualnymi.

Ilość zebranych plonów w kwintalach z hektara

	w spółdzielni	w gosp. indywidualn.
jęczmień	32	18
żyto	20	17
pszenica	24	16
owies	31	18
mieszanka	22	17
buraki cukrowe	210	120
ziemniaki	170	100
cykoria	270	140

Rolniczy Zespół Spółdzielczy im. Konstantego Rokossowskiego w Kościeszkach mógł więc sprzedać Państwu ponad plan 34 tony zboża i 33 i pół tony ziemniaków. Wywiązał się w 100 proc. ze wszystkich zobowiązań finansowych spłacając w jednej racie zadeklarowaną przez członków Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski w wysokości 4.180 zł.

Tacy jak oborowy spółdzielni Leon Klimczak za wypracowane dniówki obrachunkowe wraz z rodziną otrzymał 9.357,19 zł w gotówce, 361 kg żyta, 460 kg pszenicy, 81 kg owsa, 265 kg jęczmienia, 70 kg grochu i 70 kg mieszanki. Władysław Osięglewski, który do niedawna jeszcze pracował u kułaka Rosińskiego w gromadzie Krośno i za pracę swą otrzymywał 300 do 400 zł miesięcznie — w okresie żniw — mimo dłuższej choroby i pobytu w szpitalu — za przepracowane w spółdzielni 278 dniówek obrachunkowych otrzymał 4.453,56 zł w gotówce, 655 kg żyta, 225 kg pszenicy, 127 kg jęczmienia i inne płody rolne.

Dziś — obliczając drugi rok zespołowej pracy — spółdzielcy widzą swe wyniki, widzą jak rozwija się ich spółdzielnia i jak wzrasta dobrobyt wszystkich członków.

Stanczewski zaś stwierdza, że obecnie powodzi mu się o wiele lepiej niż kiedykolwiek i za nic nie porzuciłby spółdzielni produkcyjnej.

* * *

Osiągnięciami i pracą w spółdzielni interesowali się chłopi indywidualni zaproszeni na walne zebranie przez spółdzielców. W imieniu całej gromady prosili oni, aby członkowie RZS w Kościeszkach mając tak bogate doświadczenie pomogli im w zorganizowaniu spółdzielni w Rzeszynku. A mogą to uczynić poprzez częste wyjazdy na zebrania gromadzkie i rozmowy z indywidualnymi gospodarzami, przyczyniając się w ten sposób do umocnienia własnej spółdzielni i rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w całej gminie.

Henryk Bryliński

Kronika Bydgoska

DYŻURY APTEK SPOŁECZNYCH

Od soboty, dnia 26 stycznia br. godz. 8 rano do soboty dnia 2 lutego br. godz. 8 rano, dyżur nocny dla rejonu śródmieście i Bielawy — pełnić będzie: Apteka Społeczna nr 13, Al. 1 Maja 27, tel. 23-14.

Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść ustalono również stały dyżur, który pełnić będzie: Apteka Społeczna nr 12, ul. Grunwaldzka nr 37, tel. 34-31.

Pogotowie Ratunkowe — 10-00
Straż Pożarna — 44-44
Komenda Miasta MO 25-18

Dokąd idziemy?

Pomorzanin — Futro pana Kruegera
Kronika filmowa nr 4/52
Dod.: Sztuczne włókno
Seanse: 16, 18 i 20

Polonia — Jednodniowi milionerzy
Kronika filmowa nr 4/52
Dod.: Sprawna do pracy i obrony
Seanse: 17 i 19.

Orzeł — Alarm
Kronika filmowa nr 4/52
Seanse: 17 i 19.30.

Wolność: Wołga, Wołga.
Kronika filmowa nr 4/52
Dod.: Sztuka na froncie.
Seanse: 16, 18 i 20.

Gryf — Złote jezioro
Kronika filmowa nr 3/52
Dod.: Walka o mistrzostwo
Seanse: 17 i 19

Bałtyk — Bitwa Stalingradzka II s.
Kronika filmowa nr 4/52
Seanse: 17 i 19

Mir — Narzeczona z Turkmenii
Rozmaitości — Program składany.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ — Powrót posła — godz. 19.

Komunikaty

Zarząd Dzielnicowy ZMP Bydgoszcz-Fabryczna zawiadamia, że zebranie koła terenowego odbędzie się w dniu 31 bm. o godzinie 17.00 w świetlicy PPK „Ruch" przy Al 1 Maja 5.

DYSKUSJA NAD „KONKURENTAMI"

W piątek o godz. 18 w świetlicy Zarządu Okręg. TPPR przy Al. 1 Maja 46 odbędzie się dyskusja nad sztuką „Konkurenci" wystawianą przez PTZP.

Dyskusję poprowadzi tow. Alfred Kowalkowski.

WIECZÓR KRAJOZNAWCZY

(B) Komisja Turystyki Narciarskiej organizuje w dniu 1 lutego o godz. 18 w świetlicy Zw. Zaw. Prac. Kultury i Sztuki przy ul. Janka Krasickiego „Wieczór krajoznawczy". W programie przewidziano pogadankę na temat turystyki narciarskiej i wyświetlanie filmu.

WAŻNE DLA CZŁONKÓW ZSL

PKW ZSL w Bydgoszczy zawiadamia, że dnia 1 lutego odbędzie się zebranie członków Koła Dzielnicowego. Zebranie odbędzie się o godzinie 18 w lokalu WKW ZSL.

KONCERT SYMFONICZNY

(B) Najbliższy koncert symfoniczny Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej stoi pod znakiem wykonania po raz pierwszy od 5 lat jednego z największych dzieł muzyki — ostatniej, szóstej symfonii Piotra Czajkowskiego, znanej pod nazwą Patetyczna. Dzieło to wykonane po raz pierwszy w 1893 roku przez kompozytora — usłyszymy w interpretacji Edwarda Burego (Kraków).

Zespół Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją Edwarda Burego wykona ponadto dawno nie słyszaną „Rapsodię litewską" Mieczysława Karłowicza. Solistą wieczoru będzie artysta-solista Państwowej Opery w Poznaniu Jerzy Sergiusz Adamczewski. Wykona on z towarzyszeniem orkiestry „Sześć pieśni tetmajerowskich" Mieczysława Karłowicza w instrumentacji Jerzego Młodziejowskiego.

—o—

Kolejarz (Bydgoszcz) — II Kolejarz (Toruń) 10:1 (3:0, 3:1 4:0)

Rozegrany w Toruniu hokejowy mecz o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiędzy bydgoskim Kolejarzem, a II drużyną miejscowego Kolejarza zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 10:1.

Bydgoszczanie byli zespołem lepszym, górując nad przeciwnikiem taktyką i celnością strzałów. U toruńczyków zawiodła obrona.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Wieleba 3, Piórkowski i Sikorski po 2, Andrzejewski, Porzych i Świtała po 1. Dla Kolejarza toruńskiego honorową bramkę strzelił w drugiej tercji Romanowski.

Najlepszymi graczami na lodowisku byli Wieleba z Kolejarza bydgoskiego i Kędzierski z Torunia. (s)

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95. Sekretarz redakcji 47-60. Dział sportowy i miejski 47-60. Działy terenowy, depeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych — ul. Dworcowa 12, telefon 48-99 i 41-90. Sekretariat 47-99.
Redakcja nocna 47-89.
Korektornia 38-73.
Administracja 48-96 i 48-56.
Kolportaż: Prenumerata zbiorowa — 19-51, sprzedaż komisowa — 19-51, prenumerata pocztowa i indywidualna — 19-50, reklamacje centrala — 27-90, wewn. 007.
Biuro Ogłoszeń: Bydgoszcz, Dworcowa nr 16, tel. 48-08.

E-3-11032
Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO „GAZETA POMORSKA" nr VI-18-62.
Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz

Dopiero Polska Ludowa umożliwiła nam naukę

— mówią uczniowie Lic. Rolniczego i Weterynaryjnego dyskutując nad projektem Konstytucji

(B) Wiadomość o ogłoszeniu projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wywołała wśród mieszkańców Bydgoszczy ogromne zainteresowanie. W szkołach, zakładach pracy z ożywieniem omawia się treść projektu Konstytucji.

Pracownicy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej po pracy z ożywieniem dyskutują na tematy konstytucyjne.

Po dokładnym zapoznaniu się z treścią ogłoszonego projektu — powiada A. Lewandowski, szczególną uwagę zwróciłem na artykuł, w którym jest mowa o prawie do nauki. Pochodzę z rodziny robotniczej i przed wojną nie miałbym możliwości dalszej nauki po ukończeniu szkoły podstawowej. Dziś, Państwo Ludowe stworzyło mi tę możliwość mimo, że pracuję zawodowo. Dokształcam się i w najbliższym czasie uzyskam tytuł technika. Prawo do nauki — tę wspaniałą zdobycz ludzi pracy Polski Ludowej — Konstytucja zatwierdza i gwarantuje i dlatego będę starał się wzorową i sumienną pracą odwdzięczyć się za to swej Ludowej Ojczyźnie.

Ożywioną działalność przejawiają agitatorzy partyjni, którzy przeprowadzają indywidualnie rozmowy z poszczególnymi współtowarzyszami pracy, dyskutując nad projektem Konstytucji. Tow. J. Gudynowicz poświęca każdą wolną chwilę, na przyswojenie sobie treści projektu Konstytucji i rozmowy zwłaszcza z młodszymi pracownikami.

— Gdy tylko dowiedzieliśmy się z prasy o projekcie Konstytucji — mówi tow. Ostrowski z Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego, zwołaliśmy krótką odprawę majstrów, brygadzistów i techników, którzy omówili przygotowania zebrania dyskusyjnego na temat treści projektu Konstytucji. Projekt jest przedmiotem ożywionych dyskusji robotników, którzy omawiają poszczególne artykuły w czasie krótkich przerw w pracy.

Młodzież Liceum Rolniczego i Weterynaryjnego na wiadomość o ogłoszeniu projektu Konstytucji zebrała się na specjalnym „wieczorze świetlicowym", na którym przedyskutowała Wielką Kartę osiągnięć Polski Ludowej. Uczniami tej szkoły są w większości synowie małorolnych i średniorolnych chłopów, dla których przed wojną bramy szkół były zamknięte. Nic więc dziwnego, że szczególnie ożywiona dyskusja wywiązała się w chwili omawiania artykułu traktującego o prawie do nauki i o opiece Państwa nad młodzieżą. W najbliższych dniach ZMP-owcy z Liceum Rolniczego wyjadą na wieś do spółdzielni produkcyjnych, aby tam z pracującymi chłopami omówić treść projektu Konstytucji utrwalającej wspaniałe zdobycze mas pracujących Polski Ludowej.

Wśród przyszłych junaków PO „Służba Polsce"

(B) Sale „Domu Drukarza" każdego ranka zapełniają się roześmianą i żywo dyskutującą młodzieżą. Są to młodzi chłopcy urodzeni w latach 1934 — 35, którzy przybyli tu, do „Domu Drukarza", aby stanąć przed komisją rejestracyjną PO „Służba Polsce".

Zanim przyszły junak stanie przed komisją upłynie nieco czasu. Ale chwile oczekiwania mijają szybko. Sala — poczekalnia wyposażona jest w różnorodne czasopisma, są gry świetlicowe, można posłuchać skocznych melodii ludowych płynących z głośnika. Każdego dnia odbywają się również pogadanki. Przyszli junacy mówią o wspaniałych budowlach socjalizmu — Nowej Hucie, Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu, hucie „Częstochowa", kopalniach i portach naszej Ojczyzny. Mówią również o potężnych budowlach komunizmu, powstających na terenie Związku Radzieckiego, o których dużo dowiedzieli się z pogadanek, prasy i filmów.

Tak upływa jeden dzień po drugim. „Dom Drukarza" opuszcza coraz więcej młodych chłopców, którzy wkrótce wyjadą na I turnus brygad PO „Służba Polsce".

Wielu z nich zgłosiło się ochotniczo. Nie brak również i ochotniczek. Krystyna Dąbrowska z Wąbrzeźna w nadesłanym do Komendy Wojewódzkiej liście — prosi o przyjęcie jej do brygady na I turnus i wzywa inne dziewczęta rocznika 1933 do pójścia w jej ślady. Apel Dąbrowskiej na pewno nie pozostanie bez echa.

Bogaty program powiatowych eliminacji

zespołów świetlicowych w Festiwalu Sztuk Polskich

(B) Zakończono już przygotowania do pierwszego etapu Festiwalu Sztuk Polskich. W województwie bydgoskim w eliminacjach powiatowych, które odbędą się w Bydgoszczy, Inowrocławiu, Toruniu, Świeciu, Grudziądzu, Tucholi i w Nakle — wystąpi ponad 60 zespołów świetlicowych, które wystawią 13 sztuk polskich.

W repertuarze znajdują się takie sztuki jak „Wodewil warszawski" — Gozdawy i Stępienia, „Górnicy" — Sterna, „Fircyk w zalotach" Zabłockiego, „Gdzieś w powiecie" — Żuławskiego i inne.

W Bydgoszczy uroczyste otwarcie eliminacji odbędzie się w dniu 3 lutego o godz. 16 w sali ORZZ. Festiwal zainauguruje sztuka Gruszczyńskiego „Dobry człowiek" w wykonaniu zespołu artystycznego Bydgoskiej Fabryki Narzędzi.

Dalszy terminarz eliminacji powiatowych w Bydgoszczy przedstawia się następująco:

4. II. PZBM — „Wodewil warszawski", godz. 16; 5. II. Zakłady Wytwórcze Sprzętu Instalacyjnego — „Górnicy", godz. 16; 6. II. Zakłady Wytwórcze T-8 — „Fircyk w zalotach" godz. 16; 7. II. ZZR nr 2 — „W rodzinnym domu" godz. 16; 8. II. Fabryka Obrabiarek do Drzewa — „Gdzieś w powiecie" — godz. 17; 9. II. Zw. Zaw. Przem. Odzież. — „W rodzinnym domu" — godz 15; 11. II. PPK „Ruch" — „Wodewil warszawski" — g. 16; 12. II. „Erg" — „W rodzinnym domu" — godz. 16; 13. II. — Zakłady Wytwórcze Przemysłu Tłuszczowego — „Dobry człowiek" — godz. 16; 14. II. BKA — „Wczoraj i przedwczoraj" — godz. 16.

O występach zespołów w ramach eliminacji w dniach od 15 do 19 lutego poinformujemy czytelników w odpowiednim czasie.

Po eliminacjach powiatowych odbędą się w marcu eliminacje wojewódzkie. W skład komisji sędziowskiej wejdą przedstawiciele Partii, związków zawodowych, Rad Narodowych i teatru.

O teatr młodego widza dla Bydgoszczy

(B) Młodzież bydgoska dotkliwie odczuwa brak własnego teatru, który przygotowywałby dla niej odpowiednie sztuki. Scena Teatru Ziemi Pomorskiej nie jest w stanie nadążyć za stale wzrastającymi zapotrzebowaniami kulturalnymi bydgoszczan. W takiej sytuacji zorganizowanie specjalnego teatru dla młodzieży staje się palącą potrzebą.

W innych miastach, m. in. w Warszawie i Krakowie pracują teatry młodzieżowe i cieszą się wielkim powodzeniem.

Najmłodsi obywatele Bydgoszczy są w sytuacji o tyle szczęśliwszej, że mogą od czasu do czasu oglądać przedstawienia „Baju Pomorskiego". Chodzi jednak o to, żeby młodzież w wieku szkolnym miała własny teatr, który by dawał nie tylko godziwą rozrywkę, ale także stał się placówką wychowawczą.

Wystawa nowości wydawniczych

(B) W jednym z ostatnich numerów „Nowej Kultury", zamieszczony został artykuł dyskusyjny, w którym autor zastanawia się nad zagadnieniem zorganizowania przy większych placówkach księgarskich na terenie kraju „Probierni książek".

Zagadnienie to posiada doniosłe znaczenie zarówno dla dalszego upowszechnienia dobrej książki wśród najszerszych mas ludzi pracy, jak i dla dalszego przełomu kulturalnego Polski, dla coraz potężniejszego oddziaływania słowa drukowanego na klasę robotniczą i masy pracującego chłopstwa.

Z długoletniego doświadczenia wynika, że nie zawsze jeszcze konsument książki wie, co należy i co trzeba kupić. Robotnik i chłop nie zawsze jeszcze dziś wie, że taki np. „Reportaż spod szubienicy" — Fuczika osiągnął już 100 tys. nakładu i wydany został w pięćdziesięciu państwach, że książka ta została tłumaczona na trzydzieści języków świata. Czytelnik powinien wiedzieć, że ukazały się już 11, 12 i 13 tom dzieł Stalina w przekładzie polskim. Ostatnio na rynku księgarskim ukazały się tak wartościowe wydawnictwa jak: „Marksizm współczesny i jego krytycy" oraz „Podżegacze" Szpanowa. Czytelnik nie zawsze orientuje się w walorach wychowawczych zawartych na kartkach takiej np. powieści „Jak hartowała się stal" — M. Ostrowskiego.

O co więc chodzi? Chodzi o to, aby wyjść czytelnikowi z książką na przeciw, chodzi o to, aby w ten właśnie sposób zbliżyć czytelnika do bogatej treści zarówno pięknej, jak i naukowej literatury zwłaszcza pisarzy radzieckich.

Zbliżyć zaś tego czytelnika do dobrej i wartościowej książki, pokazać mu dorobek twórczy pisarzy można jedynie przez takie właśnie organizowanie „Probierni książek", przez częste w naszych warunkach organizowanie wystaw, kiermaszy i stoisk.

Jedną właśnie z tego rodzaju wystaw na terenie Bydgoszczy będzie wystawa nowości wydawniczych, zorganizowana z inicjatywy „Domu Książki". Wystawa ta, która odbędzie się już w najbliższą niedzielę, w lokalu księgarni przy Al. 1 Maja 1, umożliwi czytelnikowi poznanie dorobku nie tylko pisarzy polskich i radzieckich, ale i tych pisarzy z krajów kapitalistycznych, którzy cały swój talent rzucili na szalę walki o pokój.

Nie wątpimy, że na wystawę przybędą tłumnie robotnicy i racjonalizatorzy produkcji i że przybędzie młodzież szkolna.

Wystawa rozpocznie się o godzinie 11 i trwać będzie do godz. 19.

Polska Rzeczpospolita Ludowa popiera rozwój różnych form ruchu spółdzielczego w mieście i na wsi oraz udziela mu wszechstronnej pomocy w wypełnianiu jego zadań, a własności spółdzielczej jako własności społecznej zapewnia szczególną opiekę i ochronę.

(Z projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, rozdział 2, art. 11).

Powiatowa Rada Narodowa podsumowała wyniki pracy 1951 roku

(B) Pierwsza część ostatniej sesji Powiatowej Rady Narodowej poświęcona była siódmej rocznicy wyzwolenia powiatu bydgoskiego spod władzy faszystowskiego okupanta i 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej, która podjęła nieustraszoną, niezłomną walkę z najeźdźcą faszystowskim.

O bohaterskich czynach Armii Radzieckiej, która przyniosła nam wolność i niepodległość i zmaganiach żołnierzy Gwardii Ludowej, a następnie Armii Ludowej — mówił w obszernym referacie I sekr. KP PZPR tow. Cendrowski.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowego wiceprzewodniczącego Prezydium PRN. W wyniku głosowania stanowisko to objął dotychczasowy przew. Prez. GRN w Osielsku — Fr. Kałuża.

W dalszym ciągu sesji wysłuchano sprawozdania z pracy Powiatowej Rady Narodowej w roku 1951. Ze sprawozdania wynika, że poszczególne wydziały mimo wielu jeszcze niedociągnięć w pracy terenowej, uzyskały w roku ub. niezłe wyniki, szczególnie w dziedzinie zdrowia publicznego i oświaty. Na terenie powiatu pracuje obecnie 11 ośrodków zdrowia, które w r. ub. udzieliły ok. 171.000 porad i pomocy lekarskiej.

Młodzież wsi pomorskiej uczęszcza do 65 szkół podstawowych. 350 dzieci znajduje troskliwą opiekę w 12 przedszkolach. Znacznie rozszerzono sieć bibliotek gminnych, których jest obecnie 10 i punktów bibliotecznych (70).

Jeżeli chodzi o wywiązywanie się chłopów z obowiązków względem Państwa, to sprawozdawca przytoczył następujące cyfry: (z dn. 25 stycznia) plan skupu zboża zrealizowano w 95,6 proc., a skupu ziemniaków w 84,7 proc. Podatek gruntowy zrealizowano do dnia 25 stycznia w 92,8 proc.

Następnie omówiono pracę poszczególnych Gminnych Rad Narodowych i komisji terenowych.

O projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

W piątek, dn. 1 lutego br. o godzinie 17 w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego przy ul. Gen. Stalina 11. lektor KC wygłosi odczyt na temat: „O projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej", dla aktywu partyjnego, prelegentów, wykładowców, aktywu nieetatowego KW, KM, aktywu ZMP i zw. zaw.

Ośrodek Szkolenia Partyjnego

Dziś upływa termin wykonywania zdjęć do dowodów osobistych

(B) Dziś upływa termin wykonywania zdjęć do dowodów osobistych po cenach ulgowych: 4 zł. za trzy zdjęcia.

Wszystkie zakłady fotograficzne czynne są w godzinach od 9 do 13 i 15 do 21. Wszyscy ci, którzy dotąd nie wykonali zdjęć — winni to uczynić jak najszybciej, gdyż w lutym cena zdjęć będzie wynosiła 9 złotych.

Wrzeciono fabryczne

Niezastąpiony?

(B) W nocy z 22 na 23 stycznia w oddziale walcowni Bydg. Zakładów Przemysłu Gumowego przy „bliźniaczej walcarce" zepsuł się bezpiecznik.

Przyszedł więc ślusarz dyżurny, popatrzył, podrapał się po głowie i powiada:

— Nic na to nie poradzę, bo nie mam ani odpowiednich narzędzi, ani zapasowych bezpieczników.

Co tu robić?... Czas ucieka, a dwie unieruchomione maszyny stoją i ani rusz. Kierownictwo bowiem jest zdania, że narzędzia i bezpieczniki do walcarek mogą się znajdować jedynie pod opieką ślusarza Banacha. Tymczasem on, w chwili defektu maszyny spał sobie najspokojniej w domu bo pech chciał, że nie pracował na tej zmianie.

Cóż? Dyżurnemu ślusarzowi nie pozostawało nic innego jak popędzić do mieszkania Banacha, wziąć klucze od jego szafki z narzędziami i dopiero wtedy przystąpić do usunięcia defektu.

Tak oto nierozsądne zarządzenie naraziło zakład na stratę 2 godzin pracy maszyn, które by w tym czasie przerobiły 240 kg mieszanki.

Strata niemała — prawda? Usuwajmy więc małe niedopatrzenia, które przynoszą duże straty.

(im)

Program radiowy

NA PIĄTEK — 1 LUTEGO 1952 r.

5.03 Sygnał czasu. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Koncert poranny. 5.55 Naprzód żołnierze wolności — pieśń masowa. 6.15 Program lokalny dnia — Bdg. 6.20 Muzyka — Bdg. 6.30 Dziennik poranny. 6.50 Taneczna muzyka ludowa. 7.20 Pieśni i muzyka ludowa. 7.50 Kalendarz radiowy. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Opowiadanie J. Janickiej „Na pięciu morgach" — Bdg. 11.45 Głos mają kobiety. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.15 — Informacje. 13.20 Muzyka. 13.30 Wszechnica Radiowa. 13.45 Muzyka dla wszystkich. 14.30 Gorące dni — powieść E. Niziurskiego. 14.50 Koncert. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Wszechnica Radiowa. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy — Bdg. 16.35 Mozaika muzyczna — Bdg. 17.00 Wiadomości popołudniowe. — 17.15 Słuchamy Chopina — gra S. Szpinalski — Bdg. 17.35 Audycja sportowa — Bdg. 17.45 Reportaż. 18.00 Koncert solistów. 18.30 Wszechnica Radiowa. 18.50 — Puccini — fragmenty z op. „Cyganeria" — Bdg. 19.15 Reportaż z Bydgoskich Zakładów Obuwia — Bdg. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert masowy. 20.40 — Za chlebem — nowela H. Sienkiewicza. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Muzyka taneczna. 21.50 Audycja dla wykładowców kursów partyjnych. 22.10 Kameralna muzyka polska. 22.30 Melodie taneczne. 23.00 Muzyka baletowa. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

Sport

Zwycięstwo hokeistów polskich w CSR

Trzeci występ naszej reprezentacji w CSR zakończył się zwycięstwem Polaków 2:3 (0:0, 0:1, 2:2). W pierwszej tercji gra była wyrównana. W następnych nasi zawodnicy uzyskują przewagę i w ostatniej tercji prowadzą 3:0. Obie bramki dla gospodarzy padły z winy naszej obrony.

Punkty dla drużyny polskiej zdobyli: Jeżak, Wróbel II i Skarżyński, a dla miejscowych Rubes i Metko.

W zespole polskim najlepiej zagrała obrona Bromowicz — Skarżyński, atak krynicki, bracia Wróblowie i Świcarz. Zawody prowadzili Zarzycki (Polska) i Suchy (Słowacja). Mecz oglądało 12.000 widzów. Spotkanie odbyło się w Bratysławie.

Zobowiązania aktywu społecznego Sekcji Bokserskiej WKKF

Ub. soboty odbyła się narada robocza aktywu bokserskiego z terenu województwa bydgoskiego (sędziowie, trenerzy i instruktorzy) dla przedyskutowania i zapoznania się z nowymi przepisami sędziowskimi Sekcji Boksu GKKF.

Udział w naradzie wzięło ogółem 45 członków aktywu. Odprawie przewodniczył przewodniczący Sekcji Boksu WKKF tow. Zajączkowski, referat polityczny wygłosił tow. Pilarowski, fachowy tow. Góralewski.

Zebrany aktyw w zrozumieniu sytuacji politycznej i postawionych przed sportem zadań — podjął następującej treści uchwałę:

„My sędziowie Sekcji Boksu WKKF Bydgoszcz, trenerzy i instruktorzy boksu, zebrani na roboczej odprawie zobowiązujemy się — w związku z apelem zawodnika Soczewińskiego, skierowanym do zawodników i działaczy sportowych, z okazji 10-lecia powstania PPR, orędowniczki naszych zwycięstw w budowie Polski socjalistycznej oraz w odpowiedzi na knowania imperialistów anglo-amerykańskich wzmóc naszą pracę sportową przez:

1. Stałe pogłębianie wiadomości ideologicznych i sportowych.

2. Przyspieszenie zdobywania odznaki BSPO i SPO przez sędziów, działaczy, trenerów i instruktorów oraz szkoloną przez nas młodzież.

3. Przyswajanie i wprowadzenie w życie nowych przepisów i regulaminu Sekcji Boksu GKKF.

4. Uczęszczanie na treningi prowadzone przez poszczególne sekcje bokserskie Zrzeszeń Sportowych.

5. Zdobycie kandydatów do pracy w sporcie bokserskim, a zwłaszcza przodowników boksu i sędziów.

6. Wzorowanie się na osiągnięciach sportu ZSRR i zacieśnienie więzi przyjaźni ze sportowcami radzieckimi i krajów demokracji ludowej.

7. Wzmożenie czujności w kierunku usunięcia z szeregów sportowców i działaczy ludzi obcych klasowo i wrogich dla rozwoju sportu ludowego.

8. Aktywne włączenie się w szeregi frontu narodowego i bojowników walki o pokój i wykonanie Planu 6-letniego". **(St. Ski)**

—o—

Kolejarz (T) — Gwardia (B) 3:1 (1:0, 0:1, 2:0)

(t) W towarzyskim meczu hokejowym toruński Kolejarz pokonał bydgoską Gwardię 3:1. Spotkanie stało na dobrym poziomie i wywołało duże zainteresowanie. Bramki dla zwycięskiego zespołu zdobyli: Osmański, Kwaśniewski i Pollak. Honorowy punkt dla gwardzistów uzyskał Dolewski.

Dziś otwarcie hokejowych mistrzostw Polski — ZS Gwardia

BYDGOSZCZ. Dziś nastąpi otwarcie turnieju hokejowego ZS Gwardia, w którym wezmą udział najlepsze drużyny tego zrzeszenia z Wrocławia, Katowic, Zakopanego, Krakowa, Torunia i Bydgoszczy. Pierwsze spotkanie rozegrane zostanie o godzinie 16.30. Turniej trwać będzie do niedzieli włącznie.

Sprzyjające od kilku dni warunki atmosferyczne umożliwiły zespołom przeprowadzenie intensywnego treningu, co niewątpliwie wpłynie na poziom rozegranych spotkań.

Miejscowi rozegrali kilka spotkań towarzyskich i mistrzowskich i znajdują się w dość dobrej formie. Drużyna bydgoska jest obok katowickiej, najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrzowskiego. Na własnym boisku i przy własnej publiczności bydgoszczanie na pewno zdobędą się na największy wysiłek i uczynią wszystko, aby zaszczytny tytuł mistrza Polski ZS Gwardia powędrował do Bydgoszczy.

Poszukiwania pracowników

ŚLUSARZY, TOKARZY, KOWALI i FORMIARZY z branży odlewniczej, mieszkania zapewnione, zatrudnią ZAKŁADY NAPRAWCZE TABORU KOLEJOWEGO „PIŁA" w Pile. Oferty składać w dziale kadr Piła, ul. Warsztatowa nr 6. (160 K

KSIĘGOWEGO PLANISTĘ zatrudnią natychmiast BYDGOSKIE ZAKŁADY OBUWIA Bydgoszcz, ul. Kościuszki 27. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny. (157 K

TOKARZY, ŚLUSARZY z dłuższą praktyką zawodową poszukuje od zaraz POMORSKA ODLEWNIA i EMALIERNIA Grudziądz, 1 Maja 26. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia w biurze kadr. (162 K

Czytajcie PRASĘ PARTYJNĄ

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową F/XIX/4143 Pierścionek Anna Szynkowizna poczta Osiek. 383P

ZGUBIONO kartę meldunkową nazwisko Okońska Jadwiga Dąbrowa, gmina Kamień pow. Sępólno. 382P

ZEGAREK damski zgubiono 30 bm. uczciwy znalazca zwróci za wynagrodzeniem Martyn Irena Bydgoszcz, Poznańska 27 m. 4. 381G

POSADY

KSIĘGOWA kontystka 3-letnią praktyką poszukuje posady. Oferty „26" Biuro Ogłoszeń Bydgoszcz, Dworcowa 16. 375G

RÓŻNE

SKRADZIONO kartę meldunkową, książkę świadczeń lekarskich Palusiak Leokadia Potulice pow. Bydgoszcz. 376G